

dr hab. inż. arch. Jeremi T. Królikowski
prof. nzw. SGGW
Katedra Sztuki Krajobrazu

Warszawa, 29.VI.2019

Recenzja pracy doktorskiej
Pani mgr Dang Thuy Duong
pod tytułem
MIASTO W RUCHU METODA I BADANIE
wykonanej pod kierunkiem
dr hab. Jacka Dominiczaka, prof. ASP w Gdańsku
i promotor pomocniczej dr Katarzyny Zawistowskiej

Recenzja poniższa została opracowana na podstawie umowy z dnia 16 maja 2019 roku z Akademią Sztuk Pięknych w Gdańsku reprezentowaną przez Dziekana Wydziału Architektury i Wzornictwa Pana dr hab. Tadeusza Pietrzkiwicza.

Praca doktorska Pani Dang Thuy Duong jest pracą niezwykle łączącą obszary sztuki, architektury i nauki z punktu widzenia człowieka pieszego zdanego na samego siebie. Samo sformułowanie tytułu jest niezwykle sugestywne i zawiera w sobie ogromny potencjał wyobrażeń i skojarzeń.

Zazwyczaj dostrzegamy ruch w mieście jako samochodowy, szynowy, rowerowy, pieszy, wodny, miasto w ruchu dostrzegane jest wyjątkowo. Na poruszanie się architektury wskazał Kazimierz Wejchert pisząc w "Elementach kompozycji urbanistycznej" o pozornie ruchomej architekturze. Pani Dang Thuy Duong stawiając człowieka pieszego w centrum swoich badań zmienia jego pozycję z przedmiotowej na podmiotową. Czyni to podobnie jak Christian Norberg Schulz, który odwołując się do tytułu dzieła swojego nauczyciela Siegfrieda Giediona napisaną przez siebie książkę zatytułował "Existence, space, architecture" co na język polski zostało przetłumaczone jako „Bycie, przestrzeń, architektura.” Było to wynikiem odmiennej filozofii czasu traktowanego nie w kategoriach einsteinowskich lecz w kategoriach ludzkiego życia. Szerzej niż Wejchert potraktował relacje pieszego z architekturą miasta Bolesław Szmidt w

„Ładzie przestrzeni” [1981] pisząc w dwu rozdziałach „Gra form przestrzennych” i „Choreografia miasta” o percepcji i wyobraźni twórczej, sekwencjach, dyscyplinie drogi, wielkich i małych założeniach, Trakcie Królewskim, scenerii ruchu, współczesności widzenia. Zdecydowanie i klarownie opisał percepcję przestrzeni przez człowieka jako niemal filmową sekwencję widoków Czesław Witold Krassowski w swej pracy „Krajobraz osadniczy ziem Polski. Problemy genezy i ochrony” [1977]. Przed kilku laty wnikliwy opis sekwencji widokowych Gdańska przedstawił Jacek Dominiczak w tekście zamieszczonym w albumie „Odbudowa .Fotografie Kazimierza Lelewicza” [2014, red. Jacek Dominiczak, Marcin Gawlicki, Jerzy W. Wołodźko] o odbudowie Gdańska po II wojnie światowej. Opisana problematyka mieści się w ingardenowskiej koncepcji dzieła architektury jako warstwa konkretyzacji interpretowana jako przestrzeń sensualna. Nakreślone tło recenzowanej pracy doktorskiej pozwoli dostrzec i docenić jej oryginalne wartości.

Treść pracy całkowicie odpowiada tytułowi. Układ poszczególnych części, rozdziałów i podrozdziałów jest jasny i logiczny. Ich tytuły same w sobie niosą ze sobą wiele znaczeń. Spis treści został ułożony w sposób niezwykle przejrzysty co pozwala na szybkie rozpoznanie zawartości pracy i bezpośrednio, myślowe powiązanie nawet odległych jej fragmentów. Poszczególne Autorka niezwykle trafnie wybrała obszary badawcze. Krakowskie Przedmieście w Warszawie jest zarówno przez Bolesława Szmida jak i Kazimierza Wejcherta uważane za przykład cennego przekazu tradycji inspirującego swą urodą i skalą założenia świadczącego o kulturze urbanistycznej. Szmidt poświęca przestrzeni tej ulicy cały rozdział zatytułowany „Trakt królewski” w swej książce „Ład przestrzeni”. Dla Kazimierza Wejcherta Krakowskie Przedmieście w Warszawie stało się inspiracją do stworzenia metody badania wnętrza urbanistycznego „krzywą wrażeń”. Punktem wyjścia do opracowania tej metody był szczegółowy opis dynamiki percepcji poszczególnych wnętrz składających się na to założenie. W kategoryzacji form krajobrazu miejskiego w relacji do form przestrzeni międzyludzkiej Krakowskie Przedmieście w Warszawie okazało się jednym z najbardziej charakterystycznych przykładów (obok rynku w Kazimierzu Dolnym) przestrzeni ładu wolności. Ulica Kozia jest tu znakomitym obszarem weryfikacji

doświadczeń a ulica Emilii Plater obszarem sprawdzającym dynamikę percepcji ruchu na obszarze łączącym przestrzeń ładów zniewolenia (Plac Defilad) z ładem dowolności.

Należy docenić założenia metodologiczne łączące fenomenologię z antropologią. Autorka w bardzo zwięzły lecz przekonujący sposób przedstawia sposób wykorzystania tych założeń do ich szczegółowych zastosowań w pracy. Są one niezwykle przydatne do rozwinięcia metody krzywej wrażeń Kazimierza Wejcherta. Metoda ta zbyt rzadko stosowana w badaniach naukowych sprawiała kłopoty tym, którzy nie potrafili skorzystać z niej jako inspiracji by dostosować ją do swoich potrzeb. Pani Dang Thuy Duong wykazała, iż metoda ta jest znakomitym punktem wyjścia do autorskiej interpretacji i zgodnie z jej podstawowym założeniem może być narzędziem rejestracji przeżyć doznawanych w trakcie spostrzegania przestrzeni. Autorka stworzyła własny system pomiaru wybranych czynników, który pozwolił na cyfrowe przedstawienie wyników. Stosując w sposób autorski tą metodę wykazała jednocześnie, że jest to jedna z wielu dróg pozwalających na wykorzystanie koncepcji zaproponowanej przez Kazimierza Wejcherta. Wykazała w ten sposób, że badanie oparte na cyfrowym opisie analizy ilościowej poszczególnych kroków może być zindywidualizowane a jednocześnie wykazała, iż jest możliwe, przy przyjęciu określonych założeń, przekroczenie słownego opisu doznawanych przeżyć zdarzeń w przestrzeni. Bardziej całościowe i podmiotowe widzenie człowieka w przestrzeni przez Autorkę w odróżnieniu od przyjętej przez Kazimierza Wejcherta ograniczonej koncepcji człowieka stanowi podstawową wartość Jej pracy. Powiązanie podejścia fenomenologicznego z antropologią pozwoliło Autorce na uwzględnienie osobistego spojrzenia na przestrzeń, którą strukturalizuje poprzez badania. Doświadczenie własne jako punkt wyjścia do rozważań naukowych nie jest zbyt często uwzględniane natomiast właśnie tu widać jak jest to istotne dla pełniejszego, niemal całościowego ujęcia tematu. Również zagadnienie roli uwagi w spostrzeganiu jest uwzględnione w sposób właściwy.

Istotnym elementem pracy wskazującym na jej wartość jest sformułowanie zasad stosowalności metody badawczej a wśród nich możliwość indywidualizowania i adaptacji do specyfiki przedmiotu badań.

Pracę doktorską Pani Dang Thuy Duong kończy znakomicie sformułowane podsumowanie. Ukazuje ono niezwykle potencjał zawartej w niej tematyki i rysuje wielokierunkowe możliwości rozwoju badań dotyczących miasta w ruchu. Całość wyróżnia się powiązaniem szczegółowości spojrzenia i badań z syntetycznym myśleniem pojęciami, znakami i obrazami.

Praca jest napisana językiem jasnym i czytelnym. Nieliczne literówki i dyskusyjne rozwiązania stylistyczne są niemal niezauważalne i nie zakłócają odbioru całości. Poszczególne podrozdziały są zwięzłymi, niemal niezależnymi miniesejami celnie formułującymi poszczególne zagadnienia ściśle się ze sobą łączące.

Na podkreślenie zasługuje wysoki poziom opracowania graficznego.

Bibliografia obejmuje 109 nienumerowanych pozycji i jedną stronę internetową, które są starannie i trafnie dobrane, wykazują rozległość zainteresowań Autorki a jednocześnie ściśle związane z treścią pracy.

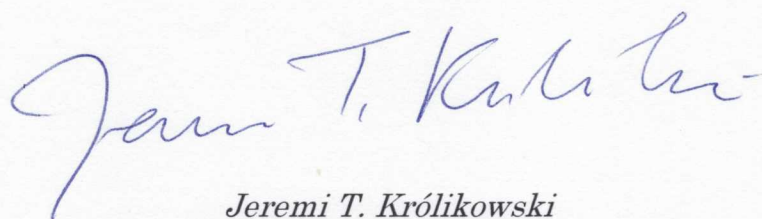
Należy doprowadzić do wydania tej pracy doktorskiej drukiem, po dokonaniu niezbędnych prac redakcyjnych, możliwie jak najszybciej. Z całą pewnością Autorka powinna szerzej opisać i głębiej wyjaśnić wprowadzone przez siebie typy zdarzeń. Wątpliwości budzi też przyjęte nazewnictwo, które wprowadzając neologizmy niepotrzebnie sugeruje nienaturalność opisywanych sytuacji. Wykazana w pracy umiejętność precyzyjnego kojarzenia różnorodnych elementów i wymiarów oraz syntetycznego ujmowania rzeczywistości przestrzennej zapewni czytelniejsze przedstawienie tego zagadnienia. Krótkiego wyjaśnienia wymaga pojęcie afordancji. O literówkach nie wspominam. Jest ich niewiele.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej oczywiste i niewątpliwe wartości pracy: stwierdzam, iż rozprawa doktorska **MIASTO W RUCHU METODA I BADANIE**, którą Pani Dang Thuy Duong przygotowała pod kierunkiem dr hab. Jacka Dominiczaka, prof.ASP w Gdańsku i promotor pomocniczej dr Katarzyny Zawistowskiej co najmniej całkowicie spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie sztuki projektowe określone w art. 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.). Wnoszę więc o dopuszczenie Autorki recenzowanej pracy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Praca ta jest pracą wybitną, prezentuje wysoki poziom artystyczny i z tego powodu powinna zostać wyróżniona. Autorka wykazała się pełnym opanowaniem sztuki badań naukowych, wykazała nie tylko, że *ars sine scientia nihil est* lecz także, iż *scientia sine ars nihil est*. Rozpatrując pracę doktorską Pani mgr Dang Thuy Dong w kategoriach arystotelesowskiej definicji, która określa sztukę jako umiejętność robienia czegoś dobrze nie ulega wątpliwości, iż została wykonana bardzo dobrze. W recenzji wskazano jedynie na wybrane zalety tej dysertacji. Jednym z ważniejszych argumentów jest to, że może służyć jako wzorzec pracy doktorskiej w dyscyplinie sztuk projektowych. Miarą wartości pracy jest wielkość i znaczenie podejmowanych zagadnień, które stawia i które wyzwala poprzez postawienie tezy, rozwinięcie jej i przebadanie prowadzące do konkluzji. Skondensowana treść, trafnie wybrana istotna tematyka inspirująca dalsze kierunki badań, sprawny warsztat badawczy i jak już wyżej wspomniano język pracy pozwalający na wprowadzenie tych zagadnień w szerszy obieg publiczny. Zrównoważony aparat naukowy nie obciąża tekstu a wykazuje na rozległość i wnikliwość badań Autorki. Nie często zdarza się by praca doktorska była tak poruszająca. Porusza umysł, uczucia a jednocześnie w sposób swobodny, bez przekraczania granic, dotrzymane są w niej wszystkie standardy pracy naukowej.

Autorka we wstępie swojej pracy napisała: „Gdy byłam mała, lubiłam zapuszczać się w labirynt małych uliczek. Ten labirynt to 36 przecinających się ze sobą uliczek na Pho co, czyli Starówce w Hanoi”. Ten labirynt, jego życie,

tematyczność, aktywność, wielość zdarzeń, ich znaczenia i sens, to wszystko pozwoliło Autorce na stworzenie wewnętrznej struktury widzenia i przeżywania przestrzeni pozwalającego odkrywać w innych światach to co dla ich mieszkańców nieraz pozostaje niezauważalne. Recenzowana dysertacja doktorska jest jeszcze jednym dowodem na to jak kształt przestrzeni może wpływać na kształt osobowości człowieka i wskazaniem jaka jest odpowiedzialność sztuki kształtowania przestrzeni.

A handwritten signature in blue ink, reading "Jeremi T. Królikowski". The signature is fluid and cursive, with the first name "Jeremi" being the most prominent part.

Jeremi T. Królikowski